

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa T. L.
przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej "J." w W.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 września 2019 r.,
zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt VI ACa (...),

uchyla zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

W sprawie o ustalenie nieistnienia 17 uchwał wspólnoty mieszkaniowej Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z dnia 8 listopada 2018 r., odrzucił - w zakresie dotyczącym 16 uchwał - apelację pozwanej na podstawie art. 373 zd. 1 w zw. z art. 370 k.p.c., stwierdzając, że pozwana, będąc reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika uiszczyła opłatę od apelacji w terminie wynikającym z art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2015 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 785 - dalej: „u.k.s.c.”) jedynie w kwocie 340 zł, zamiast w kwocie 3 400 zł, a więc w nienależytej wysokości.

Sąd Apelacyjny, odrzucając apelację dysponował następującym materiałem wynikającym z akt sprawy,

Pozwana wskazując w apelacji, że opłata sądowa od tego środka odwoławczego wynosi 3 400 zł, wносиła o zwolnienie od tej opłaty (k. 480, 486-487). Przewodniczący w Sądzie Okręgowym w W. zarządzeniem z dnia 19 lipca 2017 r. ustalił opłatę od apelacji na kwotę 340 zł i przedstawił akta sprawy sędziemu referentowi w celu rozpoznania wniosku o zwolnienie od opłaty od apelacji (k. 489). Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2017 r. oddalił ten wniosek, podnosząc w uzasadnieniu postanowienia, że „wbrew twierdzeniom pozwanej opłata od apelacji została ustalona na kwotę 340 zł, nie zaś na kwotę rzędu kilku tysięcy złotych” (k. 500). Po przedstawieniu akt Sądowi Apelacyjnemu, Przewodniczący w tym Sądzie zarządzeniem z dnia 27 października 2017 r. nadał bieg apelacji, zarządzając doręczenie jej odpisu pełnomocnikowi powoda oraz nakazał „zwrócić akta Sądowi Okręgowemu celem rozważenia reasumpcji zarządzenia o ustaleniu opłaty od apelacji i ewentualnego podjęcia czynności zmierzających do uzupełnienia brakującej części opłaty od apelacji” (k. 534). Przewodniczący w Sądzie Okręgowym, uznając - stosownie do zarządzenia wydanego w Sądzie Apelacyjnym - za dopuszczalne dokonywanie sugerowanej „reasumpcji”, zmienił zarządzenie z dnia 19 lipca 2017 r., ustalił opłatę od apelacji na kwotę 3 400 zł i wezwał pełnomocnika strony pozwanej do uiszczenia uzupełniającej opłaty od apelacji w kwocie 3 060 zł w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia apelacji (k. 538).

Ponowiony przez stronę pozwaną wniosek o zwolnienie od opłaty od apelacji, tym razem od zażądaney kwoty 3 060 zł (k. 544), został oddalony postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 10 stycznia 2018 r. (k. 570), natomiast wcześniej w Sądzie Apelacyjnym, zarządzeniem datowanym „2017 XII” wyznaczono rozprawę apelacyjną na dzień 9 lutego 2018 (k. 556). Sąd Okręgowy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 stycznia 2018 r. odmawiającego zwolnienia od opłaty od apelacji zaznaczył, że wniosek dotyczy „uzupełniającej opłaty od apelacji w kwocie 3 060 zł”, jego rozpoznanie znajduje usprawiedliwienie z tego względu, że „zmieniły się okoliczności, a to z uwagi na fakt, że po rozpoznaniu [wcześniejszym] wniosku

pozwanej o zwolnienie od kosztów sądowych opłata od apelacji została ustalona w wyższej wysokości”.

Sąd Apelacyjny, oddalając postanowieniem z dnia 28 czerwca 2018 r. zażalenie pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 10 stycznia 2018 r., odniósł się szczegółowo - do podniesionej w zażaleniu - kwestii „możliwości zgromadzenia dostatecznych środków na uiszczenie opłaty od apelacji w kwocie 3 060 zł”, konkludując swe rozważania stwierdzeniem, że pozwana „nie dołączyła żadnych dokumentów obrazujących jej sytuację finansową nawet do zażalenia” (k. 605).

Sąd Apelacyjny po odwołaniu rozprawy apelacyjnej i wykonaniu przez pozwaną zarządzenia z dnia 11 września 2018 r. o wskazanie, od której z 17 zakwestionowanych uchwał objętych zaskarżonym wyrokiem została uiszczona opłata w kwocie 340 zł (k. 620-621), uznał że rozpoznaniu podlegała tylko apelacja w części zaskarżającej wyrok Sądu I instancji dotyczący uchwały wskazanej w odpowiedzi na to zarządzenie.

W takim stanie faktycznym Sąd Apelacyjny, wspomnianym na wstępie postanowieniem, odrzucił apelację pozwanej, stwierdzając, że „z procesowego punktu widzenia istotne jest, że w terminie ustawowym, o który mowa w art. 112 ust. 3 u.k.s.c., pozwana opłaciła wniesioną apelację opłatą w wysokości 340 zł”, a nie budzi wątpliwości, że jej prawidłowa wysokość wynosi 3 400 zł.

W zażaleniu pełnomocnik pozwanej zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 112 ust. 3 w zw. z art. 27 ust. 8 u.k.s.c. oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez ich niewłaściwe zastosowanie i wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanej zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 27 pkt 8b u.k.s.c., w sprawach o ustalenie nieistnienia uchwał wspólnoty mieszkaniowej, pobiera się opłatę stałą w kwocie 200 zł. Opłatę tę należy uiszczyć stosownie do liczby uchwał objętych sporem (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2008 r., I CZ 2/08, nie publ.).

W rozpoznawanej sprawie o ustalenie nieistnienia 17 uchwał wspólnoty mieszkaniowej opłata od apelacji wynosiła 3 400 zł. Na taką też wysokość wskazała pozwana w apelacji, wnosząc o zwolnienie jej od tej opłaty. Opłata w wysokości prawidłowo wskazanej przez pozwaną została bezzasadnie zakwestionowana wadliwymi decyzjami procesowymi w Sądzie Okręgowym. Próba ich ubezskutecznienia została podjęta w Sądzie Apelacyjnym przez zasugerowanie możliwości dokonania „reassumpcji” czynności sądowych opartych na wadliwym przekonaniu Sądu, że opłata od apelacji wynosi tylko 340 zł. Uruchomienie nieznanego prawu postępowania o „reassumpcję” wadliwych czynności sądowych wywołało kolejne nieprawidłowości w działaniu obu Sądów, polegającym na nadaniu biegu apelacji z jednoczesnym wezwaniem pozwanej do uiszczenia „uzupełniającej opłaty od apelacji” w kwocie 3 060 zł - pod rygorem odrzucenia apelacji. Ponadto Sąd Okręgowy prowadził postępowanie w przedmiocie zwolnienia pozwanej od tej „uzupełniającej opłaty”, a Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie na odmowę zwolnienia od tej uzupełniającej opłaty, podnosząc, że pozwana „nie dołączyła żadnych dokumentów obrazujących jej sytuację finansową nawet do zażalenia”. Posłużenie się takim argumentem świadczy, że Sąd Apelacyjny dopuszczał możliwość zwolnienia pozwanej od „uzupełniającej opłaty od apelacji”, ergo dopuszczał możliwość merytorycznego rozpoznania apelacji w odniesieniu do wszystkich 17 zakwestionowanych uchwał. Łącznie w Sądzie Okręgowym i Sądzie Apelacyjnym podjęto 10 wadliwych czynności procesowych, poczynając od zakwestionowania prawidłowego stanowiska pozwanej co do wysokości opłaty od apelacji, a kończąc na niekorzystnym dla niej postanowieniu w uruchomionym przez oba Sądy postępowaniu w przedmiocie „uzupełnienia opłaty od apelacji”.

Sąd Apelacyjny, mimo tych nieprawidłowości, które były udziałem także, a nawet przede wszystkim tego Sądu, odrzucił apelację pozwanej, podkreślając, że „z procesowego punktu widzenia istotne jest, że w terminie ustawowym, o którym mowa w art. 112 ust. 3 u.k.s.c., pozwana opłaciła wniesioną apelację opłatą w wysokości 340 zł”.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 marca 2017 r., III CZP 82/16, stanowiącej zasadę prawną (OSNC 2017, nr 7-8, poz. 75) przesądził, iż w razie wniesienia przez stronę zastępowaną przez profesjonalnego

pełnomocnika skargi kasacyjnej, od której pobiera się opłatę stałą lub stosunkową, sąd drugiej instancji, po doręczeniu postanowienia oddalającego w całości lub w części wniosek o zwolnienie skarżącego od kosztów sądowych oraz bezskutecznym upływie terminu przewidzianego w art. 112 ust. 3 u.k.s.c., odrzuca skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym zażalenie, kierując się tą wykładnią art. 112 ust. 3 u.k.s.c., nie tylko dlatego, że jest nią związany, lecz dzieląc zawartą w jej uzasadnieniu argumentację, nie mógł jednak, kontrolując zasadność zastosowania tego przepisu przez Sąd Apelacyjny, abstrahować - jak to uczynił ten Sąd - od stanu faktycznego ukształtowanego ciągiem nieprawidłowych czynności podjętych w tym Sądzie, mających w istocie charakter swoistych pułapek procesowych dla pozwanej. Gdyby one nie wystąpiły, pozwana mogła uzyskać zwolnienie od uiszczenia należnej opłaty, którą sama określiła prawidłowo, a w przeciwnym razie uiściłaby ją we właściwej wysokości w ustawowym terminie, na co wskazuje fakt jej wpłacenia, tyle że - na skutek powstałych „pułapek procesowych” - nastąpiło to po terminie.

Przyjąć zatem należało, że art. 12 ust. 3 u.k.s.c. nie ma zastosowania, gdy uiszczenie opłaty od apelacji nastąpiło po terminie na skutek błędnego zakwestionowania przez sąd wysokości tej opłaty w postępowaniu wywołanym wnioskiem o jej zwolnienie oraz popełnionych przez sąd nieprawidłowościach w toku tzw. „reassumpcji” wadliwych czynności sądowych, stanowiących dla strony swego rodzaju pułapki procesowe.

Zaskarżone postanowienie, będące zwięźczeniem ciągu nieprawidłowości popełnionych przez oba orzekające Sądy w postępowaniu wywołanym wnioskiem o zwolnienie od opłaty od apelacji, w istocie pozbawiło stronę pozwaną zagwarantowanego w Konstytucji prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 zd. 1 Konstytucji).

Z tych względów należało orzec jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).

jw